

POSTANOWIENIE

19 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 19 listopada 2024 r. w Warszawie
zażalenia M. H.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie

z 16 lutego 2024 r., V Ca 3423/23,

w sprawie z wniosku Z. N.

z udziałem M. H.

o podział majątku wspólnego,

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w
orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

[S.J.]

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 24 maja 2023 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie: ustalił skład majątku wspólnego byłych małżonków Z.N. i M.H.; ustalił, że ich udziały w majątku wspólnym są równe; dokonał podziału majątku wspólnego; ustalił, że wnioskodawca poczynił nakłady z majątku wspólnego na swój majątek osobisty w wysokości 24 737,70 zł; ustalił, że uczestniczka poczyniła nakłady ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości: 140 000 zł i 83 260,25 zł; zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy 196 001,03 zł tytułem spłaty i rozliczenia nakładów, przy czym sumę tę rozłożył na 33 raty płatne w sposób wskazany w postanowieniu, a pozostałe wnioski oddalił.

Postanowieniem z 16 lutego 2024 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił ww. postanowienie w całości i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji ustalił, że uczestnicy zawarli związek małżeński 15 września 2007 r. Nie zawierali umów majątkowych małżeńskich, pozostawali w ustawowej wspólności majątkowej. Wyrokiem z 26 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie rozwiązał ich związek małżeński przez rozwód z winy wnioskodawcy.

Małżonkowie w trakcie trwania ich związku dokonywali różnorodnych czynności dotyczących ich majątku wspólnego, jak i majątków osobistych.

Wnioskodawca m.in. poczynił z majątku wspólnego nakłady na swój majątek osobisty i osobiste potrzeby. Część nakładów poczynił za życia swojej matki na jej wspomaganie, część zaś po jej śmierci, głównie na poczet odziedziczonej przez niego nieruchomości.

W skład majątku wspólnego byłych małżonków wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego [...] położonego przy ul. [...] w W. oraz środki zaewidencjonowane w ZUS na subkoncie wnioskodawcy. Uczestniczka nie jest członkiem OFE, nie posiadała środków zgromadzonych na tym subconcie.

Od lipca 2017 r. uczestniczka samodzielnie spłacała kredyt hipoteczny zaciągnięty wspólnie przez małżonków na zakup mieszkania. Po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej samodzielnie uiściła ze swojego majątku osobistego na rzecz spłaty ww. kredytu łącznie 83 260,25 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego uzasadnienie zaskarżonego postanowienia jest obarczone tego rodzaju wadą, która uniemożliwia poddanie rzeczzonego orzeczenia kontroli instancyjnej. Tym samym Sąd pierwszej instancji uchylił się od rozpoznania istoty sprawy, co doprowadziło do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania stosownie do art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że uczestniczka od początku postępowania wskazywała na konieczność zaliczenia jej nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 140 000,00 zł i o waloryzację tej kwoty. Brak w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji wyjaśnienia, dlaczego nie uwzględniono tego wniosku. Uczestniczka podnosiła, że po dokonaniu waloryzacji jej nakład wynosił 215 872,00 zł. Podobne braki występują w uzasadnieniu rozstrzygnięcia w zakresie 330 000 zł, które wnioskodawca wskazywał jako pochodzące z jego majątku osobistego (ze sprzedaży lokalu [...] w W.) i stanowiące nakład na majątek wspólny. W sytuacji, gdy Sąd Rejonowy uznał, że nie jest to nakład z majątku osobistego wnioskodawcy, to powinien dać temu wyraz w motywach swojego rozstrzygnięcia. Na rozprawie 14 listopada 2022 r. uczestnicy zgodnie ustalili wartość mieszkania na 640 000,00 zł i ostatecznie nie wnosili o jego wycenę. Niezbędne zatem wydaje się ustalenie i odniesienie się przez Sąd pierwszej instancji do kwestii waloryzacji nakładu uczestniczki.

Zdaniem Sądu Okręgowego wydaniu orzeczenia reformatoryjnego i określeniu ewentualnych spłat, stał na przeszkodzie również brak precyzyjnego ustalenia składu i wartości majątku wspólnego małżonków. Sąd pierwszej instancji pominął kwestię rozpoznania wniosku uczestniczki o zasądzenie od wnioskodawcy na jej rzecz 30 000 zł tytułem zwrotu nakładów poczynionych przez nią na lokal mieszkalny [...] w W., którego właścicielem był wnioskodawca.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła zażaleniem uczestniczka, zarzucając naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c. przez jego błędną

wykładnię i niezasadne uznanie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty przedmiotowej sprawy i w konsekwencji niezasadne uchylenie postanowienia tego Sądu w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, podczas gdy wskazane przez Sąd odwoławczy uchybienia nie dotyczyły istoty sprawy i powinny zostać konwalidowane w ramach postępowania drugoinstancyjnego.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia w całości zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się uzasadnione, choć błędny był wniosek o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W orzecznictwie podkreśla się, że w postępowaniu toczącym się w wyniku zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada tylko czy wystąpiły wskazane przez ten Sąd przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku (dalej: także postanowienia co do istoty sprawy), którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego nie mogą być inne kwestie, w szczególności dotyczące oceny zasadności roszczenia ani merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji. Omawiane zażalenie nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku ani prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, niezwiązanych z podstawami kasatoryjnymi. Środek ten jest skierowany przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnej (zob. m.in. postanowienia SN: z 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13; z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12,

OSNC 2013, nr 3, poz. 41; z 16 maja 2013 r., IV CZ 31/13; z 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13 i z 18 stycznia 2018 r., V CZ 94/17).

Powszechnie przyjmuje się w judykaturze, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, iż istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie lub uniemożliwiająca badanie podniesionego zarzutu (zob. wyrok SN z 26 kwietnia 2018 r., I CSK 408/17).

W niniejszej sprawie nie zachodzi taka sytuacja, aby Sąd *a quo* nie zbadał materialnej podstawy żądania. Ustalił bowiem skład majątku wspólnego małżonków, dokonał podziału tego majątku oraz rozstrzygnął o poczynionych nakładach. Oczywiście należy zgodzić się z Sądem *ad quem*, że niekiedy argumentacja Sądu pierwszej instancji może wywoływać pewne wątpliwości. Jednakże ich rozwianie powinno nastąpić w postępowaniu drugoinstancyjnym. Tym bardziej, że przywołana przez Sąd Okręgowy zasada integralności postanowienia działowego determinuje potrzebę kompleksowej oceny wzajemnych roszczeń małżonków. W sytuacji, gdy dokonano już wielu rozstrzygnięć w tym zakresie, niecelowym byłoby przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania w istocie tylko po to, aby urealnić je i uzupełnić w oparciu o aktualną ocenę Sądu odwoławczego.

W judykaturze przyjmuje się bowiem, że o nierozpoznaniu istoty sprawy nie świadczy nawet potrzeba poczynienia nowych ustaleń co do okoliczności faktycznych sprawy, choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia. Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny prawnej i związana z tym potrzeba poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych nie upoważnia więc co do zasady do zarzucenia sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a wskazuje jedynie, że istota sprawy nie została rozpoznana prawidłowo (zob. postanowienie SN z 14 marca 2024 r., III CZ 23/24).

Z przedstawionych powodów orzeczono, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 1¹ i § 3 k.p.c.

(M.M.)

[a]